Midnight XII: 620

Błyszcząca nić Pokryta poranną rosą Porwana wiatrem Tańczyła do wschodzącego słońca

Nosząc się nad pustymi polami Drgała zagubiona nad głowami przegranych Pogrzebanych na wieki W ziemi

Zakończyła swoją podróż Wplątując się mi we włosy Oplatając je pajęczyną swojej tęsknoty

Horyzont daleko przede mną Rozpoczynał swoją kolejną wędrówkę Zakrywając poprzedni dzień Popiołem niepamięci

Posypałem nim swoją głowę Spoglądając tęskno za siebie Za zgubioną już dawno Gwiazdą polarną